

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

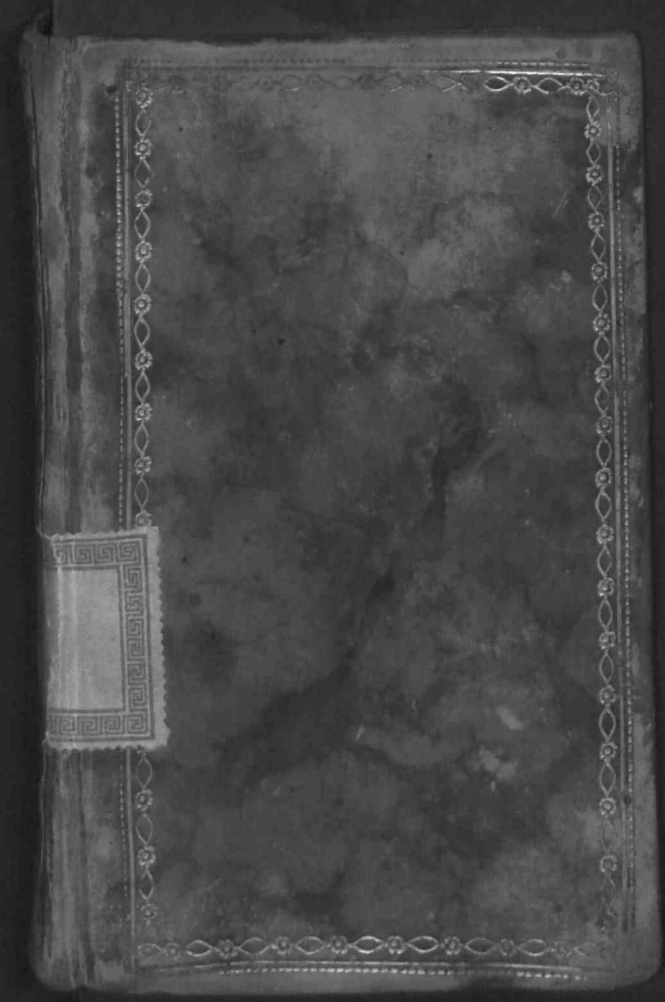
Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

438-439. Zbiór różnych wierszyków w dwóch tomikach – koniec XVII w. Albert Mier.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE



Nr. 439

Albert Meier



VIII B 17

Lędzony dawniej przez młode czary
 W niedosięgłym wieku kwiecie,
 Ani ja temu chciałem dać wiary
 Że fałsz byż może na świecie.

"

Tak bez najmniejszej kiedyś bojaźni
 Serce me czuciem napawał
 O jak w miłości nawet w przyjaźni
 Wielem obłudy doznawał.

"

Widziałem groźność co Pięciem wstawa
 Takie nierządy wznieca,
 Tak się w najstodrze uczucia wkrada
 I swym jadem oszpeca.

Mysli porzucić musiałem płoche
Zmitym się rozstać zapędem
Ale to czuje się szeregna trochę
Upływa mi z każdym błędem.

"

Czyż młodości porotę luba
Co przyjemnie zwiędzi duszę
Przed wieku jeszcze młodego zgubą
Zupełnie utracić muszę?

"

Czyż pod rozumem twarde skowry
Podciągają wszystkie mam cłyny
Najlepszym dziełom zawsze gotowy
Te wynajdować sprężyny?

Niechaj Daleka odemnie będzie
 Patuka co czerni y maże,
 y ^{choci iż} lubo cnoty nie widzę uszędzić
 Wielbię ją gdzie się Pokaże.

"

Choi razy tyle zbytczą wiarą
 Zdradzona była ma dusza
 Na mysl ze czucie plonna jest mara
 Cata się zaraz obrusza.

"

^{szepię im swe szepiał}
 Ty ktora ~~szepię~~ ^{szepiał} ~~szepię~~ ^{szepiał} mierte;
 Czułosi przy mioty y wdzieki;
 I jeszcze w przyiazi, ze w cnotę wierze
 Chaciey zato przyjac mēdzieki.

muw

Wiersz

Zrobiony na Wsi u P.
Stanisł. Potockiego.

Apoll'o co mię już opuścił w Mieście
którego żadne nie Doboty wtręcił
Męskie smieszności, ni wdzięki niewieście
Tu swym promieniem raził mi przyswie-
cie.

Dary co w Miejskim zgietku nam odma-
wia
Spuszcza na wiejskie Łaskawie łajże
Tu nawet ducha wygastego wznowia,
I kto już przestał, wiersz przyjemny pisze.

Mudy y Serce potrzebuia wioski,
 Gdzie ma przyjacne i pokojnowi
 Kedy spokojnosc lubo ma siedlisko,
 Gdzie sie nie wkradna Kłopoty y troski
 & W miescie nojsa ^{ce} zabawy nazwisko.

" cztowiek wśród
 Jarn roztażniony ~~czek~~ ~~supawied~~ ~~halaję~~
 W ustawney Wroynie i sercem y i rozumem
 Ani czui ani myslie ni ma czasu;
 Tu myśli słodkim nachodzą go tłumem.

" Tu mocy ogniom przybywa prawdziwym
 A ręka prawdy przytłumione gasna
 Te co tuhem prozności rożdyna zjadliwym
 W których za miłości biorą miłości własną

Niech wielbi Miasto Kogo ^{pycha} ~~nie~~ drażni,
Ja o ^{godności} ~~honory~~ nie wiele troskliwy
Na tonie rokosz na tonie przyjaźni
Żyć spokojny, żyć tu szczęśliwy.

Jedna myśl truje szczęście że nie wie: ^{czne}
Je nader studka, jakę tu marn dola,
Y z moim zdaniem y z moim ^{sprzeczne} sercem
Lawozę się cieszyć losy nie pozwolą.

Będę się musiał ^{wracać} ~~wrócić~~ do Warszawy,
Czas próżnym rękotom drogi ofiarować,
Z tych nie raz widzieć uwiencone ^{wy} sprac:
Słuchać natręty ^{ów} y wioski żalować.

5
Nie zauważę królom korony
Bo wiem pewnie że tesknota
Na wyniosłe górze strony
Ari mię chci' techce złota.

Czyliż skarby wiek przedtuzę,
Czy spokojność na ich tonie?
Niech miłości którym służę
Kwiaty moje wieniecą skronie.
Niech mię lubią przyjaciele
Niech daleki życie zgraje
Niechay zdrowie mam w podzielu
Bo rokoszy cenę daie.

O resztę nie wiele stoisz
Mato się co jest chęć używam
Tej się co będzie nie boje
~~Mato czego się używam.~~
mu

Tam kiedy gminu oczy zamione
Falszywe szczęścia churytaiz wzory
Ciemną zrywając mądry zastonę
Zaledwie tego znajdzie pozory.

"

Człowiek takomy którego chuiwości
Przebrzydza ranne nim zorze wschodzi,
Pouiększa razem swoje troskliwości
Ze skarbem który blaskiem uwodzi.

"

Ma Czar Laury za dzielne sprawy,
Ma je za swoje pisma Wirgili,
Lecz jeden w bojach by dopiął sławy,
A drugi w pracy życie stracili.

Co wszystkie żądze w złowicku studi
 Cisnie się w złote gmachy testknota
 Często na królach mści się za ludzi,
 Wobnięz się o siły ~~zichnicie~~ ~~y~~ ~~woj~~

Ale y ludzie od zbrodni czysci
 Bolom rozlicznym podlegli przecie,
 Nie raz ofiarą cnota zawisici,
 Nie szczęśliwego ^{zwszechmian} ~~zapobnie~~ ~~ca~~ ~~usieie~~.

Y tam gdzie lody sciskaią ziemie
 Y kędy słonce sruży zagomy,
 Idzie tylko ludzkie oddycha plemie,
~~Wszędzie~~ ~~zstał~~ ~~obarezony~~
 Wyzdu do traski setorski
 Zrodzony

Alb kiedy trwałe uszczęśliwienie
Ludzkiej podziałem nie jest natury,
Niechaj rozkoszy wdzięczno pomierze
Choć czasem życia przebiją chmury.

Jest co miłości, y śmiechy płoszy
Czczona przed wieki nauka sroga,
Co ~~groźny piłkocy~~ ^{wieczny męka} ~~złoty~~ ^{gryznie} rozkoszy
Inieważ rozum, ludzkości y droga.

Te myśli czarney przesady grube
Odpycha moia dusza nieskrycie;
Czuley miłości pomyły lube
Bez was kto znosić potrafi życie!

Mnogie smiertelnych widzą cierpienia
 Miłosi' na Ziemię spuszczony Nieba,
 Jakżeż tu lekkiego przermija cienia
 Czyliż ją zato potępiać trzeba.

Wszystko niewstałe, lekkie, obtudne,
 Lecz kiedy próżny nas wybór zostaje,
 Błędy porzucimy ostre y nudne,
 Chwycimy się tego co szlachę daje.

mu

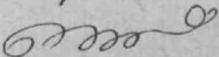
x

Wiedząc dobrze że kupidu
Skoro dni wiosenne przyda
Do Powązek zaraz leci
I tam swoje wiąże sieci.

Ja też biegłem tam z pręcikiem
By się potkać z przeciwnikiem,
I co moje kłocił życie
By się zemścić zdrad sownicie.

prozę

Wszystkie darmo zbiegły strony
Rzekłem trochę zachmurzony
Idźmy, pewnie zdradza w Miesie...
W tym go ^{postrzągamy go} wyrzuciłem na resie.

Ale z tobą chodził smialo
 I choć go się karać chciało
 Gwałt musiałem ^{całki} ~~chęci~~ Jobię zrobić
 Jak przy Matce chłopca obić.


Był w szarym tylko ślubie
 Po dniu pięknym szła noc miła,
 Była Dida która lubie
 Bez odmiany mię lubita.

O resztę się y nie pytam,
Późna żądza mię nie męczy
Terazniejszy moment chwytam,
Bo zajutro kto zaręczy?

"

Umysł zawsze mięcy wesoly
Życia ktore słypko plynie
Niech ci troski y mozoly
Stodli wino przy dziewczynie.

"

Ty się dalszym trędzisz Losem
A śmierci co nam dni zażdrości
Straszny przyjdzie doniesić głosem:
Luz po smiechach y miłości.

Uuu

O Uści szczęśliwa! o uści wesota
 Ktoż ciębie dosyć wychwalać zdola?
 Y przeciw słońcu twoje miłe cienie
 Y przeciw troskom dają schronienie

"

Zbłąkane w ządrach suchych serce moje
 Gdzie błąd, gdzie chybkość, gdzie niepokój
 Szukaję długo szczęścia po świecie
 Na tym go tonie znalazło przenie.

Daleki² intyng, Daleki¹ zbytku³
 Daleki⁴ prozney mody przybytku
 Ani się pytam o wiesiu Miasta
 Kto tam upada albo kto wzrasta.

Umysł spokojny i umysł mój cichy
Nie zna radości i nie zna pychy
Szym go Fortuna blażkiem nie łudzi
Nic go nie troszcze, nic mię nie budzi.

Błędne mię żądze już nie unoszą
Samą tu życie czuję, rozkosz
Taki dzień wiosny w których Fawoni
Wonnym powietrzem upatow broni
Jeśli mieszkaniec smutnej Warszawy
I kim ja tu życie wiedzieć ciekawy
Życie tu z sobą, i z przyjacielem
Życie z Kochaniem moiego celem.

Bez wielkich wiech y bez katasu
 Jednak na Długości nie wzdycham czasu
 Temu kto życie pędzi z Rozina
 Rok się Dniem staje a Dzisiaj godziną.

mu

CS

CS

CS

Piesni.

11

Spogryzi Rozim iak swiat szeroki
 Na ziemi, morie y na otoki
 Bogom y ludzi, prawski, zwierzeta
 Luba miteści wabi prongta
 Wenus Olimpa wieca roshosiy
 A tam gdzie swirni Thonis ptosiy
 Kiedy luehanka iey Cisny domie
 Olimpa na iego zacyznie tonia
 Wiyshkie io Tosi wolg zapaty
 Aukha ma serce a wnim swiet cety
 Zadna im. verkhovnierecna icena
 Pwocetay w miteści sprawia
nicwinna

Alle nas niechaj ten bóg niechaj
Ze miłość tylko stary dla ludzi
Stażki al' ptasiki w rozpiętym wieku
Przytąd dany kochania czeke

Czyś nie widziacie czyżby drzewie
Jak śliczki tyż miłaniei swie
Człotaci wzajemna co ich upali
Da się ze każde pióro podawać

Nim stonie zegdzie stonki i w spina
Bo ma spai miłość niedole skłina
Z iaką wstoszą migzłania lesni
Jego miłosnyet stuchają piestno

Tyklich istot w naturie sile
 Ktorym ze zycia dar odmowila
 Same tyz kochaj sie będye w stanie
 W drugich przyroczymy sie kuchanie

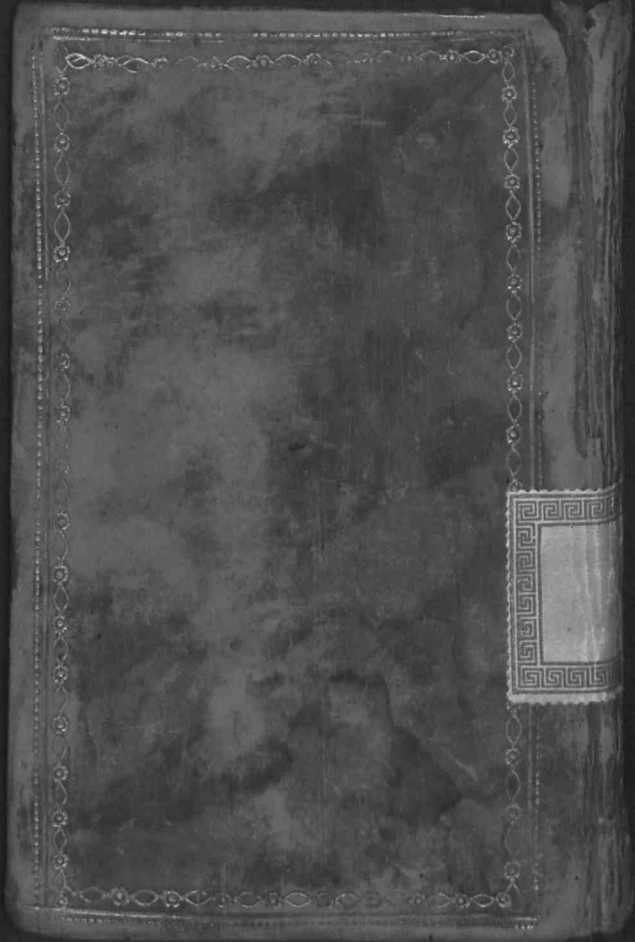
Dla czego strach sie nie wozymy będye
 By umiart wdychat przy tego brzege
 Y wonne kwiaty i miękkie twory
 Są dla miłowney zrobione sprawy
 Y my też idąc ze przyrodzeniem
 Z ymy Rozino miłosci techniczen
 Na wieki, zwęzret. Pochki y scisty
 Nicel nasia spaisa serca y zmysły.



Repts. N. 439.

Zapisanych H. 12.

5/10



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.